

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Wydłuża się czas powrotu Alessandro Florenziego. Pomocnik reprezentacji Azzurrich trenuje od kilku dni z Primavera i w zeszłym tygodniu zakładano jego pierwszy oficjalny test z drużyną Alberto De Rossiego w najbliższą sobotę z Crotone. Tymczasem Florenzi potrzebuje jeszcze nieco cierpliwości.

Rehabilitacja przebiega dobrze, przebył bez problemów wizytę kontrolną u profesora Marianiego, ortopedy, który dał zielone światło na powrót na boisko, ale w Trigorii wolą pokierować jego powrotem. Florenzi nie zagra w sobotę z Primavera w Crotone i biorąc pod uwagę, że zespół De Rossiego czekają potem dwa mecze wyjazdowe, z Frosinone i Novarą, jego powrót przeciągnie się na prawie za miesiąc, na pierwszy kolejny mecz na Tre Fontane, 11 marca z Salernitaną. Gracz jest trochę rozczarowany, liczył na powrót do pierwszego zespołu na początku lutego, czuje się dobrze i nie boi się walki, ale Ed Lippie, trener od przygotowania, który zarządza sztabem atletycznym i lekarskim, dał takie wskazówki z porozumieniem ze Spallettim. Tymczasem w najbliższych dniach Florenzi dołączy do pierwszej drużyny, ale Romę czeka cykl bardzo delikatnych meczów i gracz nie będzie miał szansy na przejście testu. Jutro Roma wyjedzie na mecz Ligi Europy z Villarealem, zaplanowany na czwartek. Florenzi zostanie w Trigorii i będzie trenował razem z Grenierem, z którego nie można korzystać w Lidze Europy.

W sobotę do Primavera powinien z kolei wrócić na oficjalny występ Nura, nigeryjski obrońca, który został przyłączony do pierwszej drużyny Spallettiego gdy tylko wrócił do Romy. Jednak drobny problem z sercem i zerwanie więzadła kolana zmusiły obrońcę do długiego okresu braku aktywności. Teraz wydaje się być bliski całkowitego wyleczenia i następnie zostanie przyłączony do pierwszej drużyny. Również w jego przypadku powrót będzie stopniowy.

Autor: abruzzo